

(Il Tempo - E.Menghi) Ostatnie wiadomości, którego go dotyczą, mają mało wspólnego z piłką kopaną: od gestu pod adresem kibiców Juventus do ciągły pogłoski transferowych w angielskich tabloidach, z Pallottą, który był gotowy zaprzeczyć po raz kolejny. Kevin Strootman jest kontuzjowany od siedmiu miesięcy i ma jeszcze dwa, aby poświęcić się rehabilitacji, gdyż wybrał drogę poświęcenia się pod każdym względem protokołowi ustalonemu w Holandii (fizykoterapeuta Massier jest jego cieniem od marca).

To pierwsza poważna kontuzja w karierze i wierzy, że pośpiech nie będzie najlepszym sposobem na wyleczenie. Decyzja w takich przypadkach należy do gracza, Roma go wysłuchała, nawet jeśli w przypadkach zerwania więzadeł wystarczy sześć miesięcy, a on, w siódmym, nie biega jeszcze z piłką. Trochę biega, ale nie tak luźnie i pewnie jak powinien w tym momencie. Trochę kopie, ale jedynie lekko, z bliskiej piłki. W Trigorii są gotowi przysiąc, że od samego początku było przewidziane 8-9 miesięcy przerwy. Problemem jest to, że Strootmanowi brakuje wciąż wiele kroków zanim powróci na boisko: od prostego biegania z piłką, od których jest przepaść do starć w minigierkach, gdy on nie jest gotowy na pierwszy krok. Od momentu, gdy wróci do pracy z grupą, musi minąć miesiąc, zanim wróci do gry, tak jak było rok temu w przypadku Destro.

Garcia, aby go zmotywować, umieścił na liście Ligi Mistrzów i powiedział, że oczekuje go na mecz z City, 10 grudnia, z kolei Sabatini nazwał go styczniowym "zakupem". United wciąż się nim interesuje, jednak Pallotta po raz kolejny zajął silną pozycję w sprawie ewentualnej sprzedaży.

Autor: abruzzo